KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Października.— Rok 1851. Czwartek. № 288. Jutro, Śgo Wolfganga B.

Wczoraj wieczorem J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, wraz z J. C. Wysokością W. Xiężną Małżonką Swoją, raczyli znajdować się w Teatrze Wielkim, gdzie przedstawiony był Balet *Katarzyna*. JJ. CC. Wysokościom, towarzyszyła JO. Xiężna Jejmość Namiestnikowa Królestwa.

Nowiny Dworu.—Z Petersburga d. 9/21 *Październ*:.— Wczoraj, Sir *Hamilton Seymour*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Królowej Jmci *Wielkiej Brytanji*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. W. Cesarzewiczowi Wielkiemu Xięciu Następcy Tronu.

Przypadający d. 3 Listopada *Dzień zaduszny*, obchodzony będzie wielkiem Nabożeństwem żałobnem w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* na *Powązkach*, owem miejscu pamiątki spoczynku tych wszystkich, których miłując za życia, uwielbiamy serdecznem wspomnieniem po śmierci. Jak więc corocznie tak też i teraz, uroczystość ta, zgromadzi zapewne licznych pobożnych, pragnących to modlitwą, to czystem westchnieniem, przynieść ulgę spoczywającym.— Nazajutrz, to jest d. 4 Listopada w dzień Śgo Karola *Boromeusza*, przypada w tymże Kościele Odpust, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

N. PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie kary, Alexandrowi *Karpińskiemu*, za przestępstwo polityczne zesłanemu w r. 1844 do ciężkich robót w *Syberji* na czas nieograniczony, przez uwolnienie go od tychże robót, z pozostawieniem go atoli w *Syberji* na osiedleniu.

Wczoraj w południe, w Kościele XX. *Kapucynów*, W. JX. *Benjamin* Ex-Prowincjał tegoż Zakonu, pobłogosławił związek małżeński W. Antoniego *Godlewskiego*, Dziedzica dóbr *Kamionnej*, Syna WW. Stanisława, niegdy Pułkownika b. W. P., i Ludwiki z Starzyńskich Małżonków *Godlewskich;* z Panną Korneliją *Skarzyńską*, Córką WW. Rudolfa, Dziedzica dóbr *Łaniąt*, i Benigny z Gliszczyńskich, Małżonków *Skarzyńskich*, a Wnuką Kasztelana *Gliszczyńskiego*. Po dopełnieniu obrzędu i złożeniu życzeń przez obecnych Przyjaciół i Znajomych o błogosławieństwo Niebios i szczęście w tym związku, cały orszak godowy, udał się do Rodziców Nowo-zamężnej, gdzie przy wystawnej uczcie, podejmowany był z dawną gościnnością. Nowożeńcy opuszczają *Warszawę*, udając się do dóbr Pana młodego.

W dniu 28 b. m. w Kościele Filjalnym do Parafji *Wyszogród* należącym, odbył się obrzęd zaślubin WW. Stanisława *Skrutkowskiego*, Dziedzica dóbr *Gawartowa-Wola*, Syna Franciszka, b. Oficera b. W. P., Emeryta, z Panną Cecylją *Dziewanowską*, Córką W. Kazimierza *Dziewanowskiego*, b. Oficera wyższej rangi b. Wojsk Pols: i Dziedzica dóbr *Grodkowo*. Błogosławił związkowi W. X. *Wileski*, Dziekan Wyszogrodzki.

JW. Rz: Radca Stanu *Świderski-Kostiukowski*, Starszy Urzędnik Kancelarji Sekretarjatu Stanu Królestwa *Polskiego*, wyjechał z *Warszawy* do *Petersburga*.

Dziś rano, po raz ostatni, paropływ pasażerski Nr 6 *Sandomierz*, odpłynął z *Warszawy* z podróżnemi do *Nieszawy*. Z powodu dni znacznie już krótszych, oraz zimna i często zdarzającej się w tej porze mgły grubej, w przyszłym miesiącu wcale już paropływy pasażerskie kursować nie mogą, a nawet paropływ który dziś z *Warszawy* odpłynął, z powrotem podróżnych do *Warszawy* zabierać już nie będzie.

We wsi *Ratyniu* Powiecie *Konińskim*, w d. 24 z. m., zakończył życie doczesne, ś. p. Łukasz *Jaskulski*, Pułkownik b. Wojsk Polskich, ozdobiony Krzyżem Wojskowym Polskim złotym i Oficerskim Orderu Francuzkiego *Legji Honorowej*. Żył lat 75.

Jutro o godz: 8 m. 42 wieczorem, *pierwsza kwadra*. Lunacja ta oprócz deszczów, wichrów i zimna, zapowiada nam pierwszy *śnieg*. Otóż i nadzieja *sanny!* chociaż do *zimy*, jeszcze prawie dwa miesiące czasu! Co do *barometru*, ten o tyle spadł wczoraj, o ile onegdaj podniósł się. Tym więc sposobem, wykwitowawszy się, mamy deszcz zapasem.

W tych dniach sprowadzono do *Anglji*, nowy owoc zwany *chiriencja*. Pochodzi z *Chili*, jest koloru ciemnozielonego, większy od pomarańczy, w środku podobny do miękkiego jabłka, o kilku dużych pestkach. Owoc ten w *Chili* jest bardzo ceniony, kosztuje na miejscu do 4 dolarów sztuka (około 2 dukaty). Smak jego jest wytworny, i przewyższa smak wszelkich dotąd znanych owoców.

Codziennie prawie w wystawach przedsklepowych Kupców bławatnych tutejszych, rozkładane są nowe materje, na ubiory tegorocznej zimy przeznaczone. Wielka tam ilość przedmiotów, a szczególniej wytworny i gustowny ich dobór. Wyliczyć wszystkie nazwiska nowych materji przeznaczonych do ozdobienia płci pięknej, byłoby zbyt trudno; wszakże jak zwykle, wspomniemy o niektórych przynajmniej. *Reps Cerery* na tle jedwabnem, z kwiatami axamitnemi w różnych kolorach i barwach; przerabiany *lampas* w dwóch kolorach; *pompadur*, podobny do strumieni wstążek, deseniami pokryty; i *pompadur-pekin*, w passy równoległe, liczą się do materji okazałych; *dymka jedwabna*, używana bywa do rannych tualet; *axamit strzępiony* (velours frisé), na koncerta i obiady; *brokatela repsowa*, przypomina doskonale suknie prababek; dalej *droguet*, *pekin-repsowy*, służą także do okazalszych ubiorów.

Z nadejściem nowego miesiąca, zbliża się także i ciągnienie *loterji klassycznej*, mianowicie kl: 4tej, które

rozpocznie się d. 5 *Listopada*. Mówiąc przeto o wykupieniu losów, przypominamy także i o biletach, znajdujących się u wszystkich PP. Kolektorów Loterji w *Warszawie*, a które stanowią loterję fantową na dochód PP. *Marjawitek* w *Częstochowie*, Opiekunek sierot. Jak zwykle z zabawą, tak i dziś z nadzieją dobry uczynek, zapewne się pogodzi.

Na mocy upoważnienia Komitetu examinacyjnego, P. Emilja *Łapińska*, otworzyła Szkołę elementarną żeńską prywatną pod Nr 3100 przy ulicy *Wolskiej*.

Wiadomo jak używanie *tytuniu* i *sygar*, upowszechniło się od niejakiego czasu; to też nic dziwnego, że niezbyt jeszcze dawno, trudniej było po sklepach przeznaczonych na detaliczną sprzedaż tabak, o znane od lat tylu półtora-złotowe paczki, zawierające tytuń *turecki*. Dziś już wszystkie te składy, zaopatrzone zostały w takowe, a zwolennicy *fajki* zyskali, bo ten nowy zasób odznacza się i dobrocią i wybornym smakiem.

Nim jeszcze nadszedł *Listopad*, już przybycie jego zapowiedział *Październik*, w końcu którego znaczna już część liści z drzewa opadła.

Nakładem J. *Breslauer*, Xięgarza przy ulicy Nowiniarskiej, pod filarami, wyszło najnowsze dzieło pod tytułem: *Czarny Tulipan*, powieść historyczna XVII wieku, przez Alexan: *Dumas*, we dwóch tomach; cena exempl: rsr. 1 kop. 20. Sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. kop. sr. 50, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedmieściu, i kop. sr. 50 na odnowienie Kaplicy PANA JEZUSA w Kościele XX. *Augustjanów*.— Złożono oraz od X. (po naocznem przekonaniu się o prawdzie) rs. 1 dla 70-letniego starca *Pielawskiego* stolarza, który ma poparzone ręce i pracować nie może, pod Nr 572/3 przy ulicy Długiej.

Pan S. *Urbanowicz* autor ulubionych oberków, *Maciuś*, *Grzesio*, i innych, jakkolwiek obecnie przemieszkujący na prowincji, niezapomniał wszakże o wielbicielach jego kompozycji, i nadesłał nowy rękopism pod tyt: *Niezapominajki*, zawierający *mazura* i *walca*, ofiarowane pilnemu elewowi Felixowi *Milżyckiemu*, które w tych dniach wyszły nakładem Składu nut muzycznych Ig: *Klukowskiego*. Cena exem: k. 22½.

Wzory haftu białego, i wyszycia tasiemką z r. b. zupełnie rozsprzedane zostały: a wzory na rok przyszły 1852, już się przygotowują.

(Art: nad:). Przyjechałem na bardzo krótki czas do *Warszawy*, bo tylko na dni trzy; zwabiony piękną wystawą robót krawieckich Pana *Miesiołowskiego*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, obstalowałem u niego dziesięć sztuk garderoby, na czas umówiony, to jest na dni trzy. Na godzinę przed wyjazdem, otrzymałem mój cały obstalunek, nie tylko z elegancją, ale nawet z wszelką dokładnością wykończony, bez żadnej choćby najmniejszej poprawki. Komu czas drogi, ten umie ocenić tę punktualność; dla tego nie mogę pominąć wynurzenia mojej wdzięczności publicznie Panu *Miesiołowskiemu*, oraz polecić jego zakład wszystkim, tak pod względem wyboru najrozmaitszych kortów i całych ubiorów męzkich, jako też dla nader umiarkowanej ceny.— *S. K.* ze *Strzyżowic*.

(Art. nad.) Tyle mamy teraz wyszłych kalendarzy na rok 1852, że prawdziwie jest w czem wybierać. Przejrzałem *Kalendarz Popularno-Ziemiański*, wydawany od lat kilku nakładem M. *Rodzyn*, którego skład główny jest w Xięgarni nakładcy przy ulicy *Przechodniej* pod Nrem 797, i znalazłem w nim bardzo dobre artykuły. Oprócz zwykłej części astronomicznej, wyliczenia znaczniejszych epok, Monarchów panujących w *Europie*, rozkładu jazdy i taryfy opłat kolei *Warszawsko-Wiedeńskiej*, oraz tabelli jarmarków, jest nader użyteczny i starannie ułożony *Kalendarz Gospodarski*. Upominek dla Gospodarzy i Gospodyń, zawiera wiele ciekawych sekretów, a powieść *Posag i Żona*, wybornie i z wielką znajomością świata napisana, znacznie wartość kalendarza podnosi, i warta jest, aby powszechnie czytaną była.— *L. O.*

Znana już młoda kompozytorka Panna *Bondarzewska* z pierwszego utworu muzycznego pod tytułem: *La prière d'une vierge*, który z powszechnem przyjęto zadowoleniem, przysłużyła się światu muzycznemu nową kompozycją mazurka: *Le souvenir d'amitié*. I ta również kompozycja jak pierwsza, zyskała pochwały znawców.

Po obejrzeniu przez P. *Wagę*, nadesłanych *Kurjerowi*, *podjadków*, niszczycieli tegorocznych zasiewów, Szanowny Professor oświadczył: iż są to *pomrowie*, czyli nagie ślimaki, najpospolitszego gatunku *limax agrestis*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po balecie *Katarzyna córka Bandyty*, przywołani zostali: Pani *Turczynowicz*, a po tańcu *Los-Torreadores* Wszyscy.

(Art. nad.) Przejęty uczuciem wdzięczności za Twoje poświęcenie się w niesieniu pomocy cierpiącym, pozwól Szanowny Lekarzu, W. Janie *Domagalski*, w mieście *Kielcach* zamieszkały, niech mi wolno będzie wyjawić choć jeden z szlachetnych Twoich czynów. Zrujnowane moje zdrowie ustawiczną pracą, wyczerpnąwszy się do ostatka, spowodowało słabość, która się rozwinęła w pasmo cierpień; a przy mojej niemocy, trudno nawet było mieć nadzieję wyzdrowienia. W takim to stanie błagałem Twojej pomocy, i w pierwszych zaraz chwilach po Twojem wezwaniu, uczułem wnet ulgę w mych cierpieniach, następnie swoją starannością i znajomością sztuki, doprowadziłeś mnie do zupełnego zdrowia. Nie jestem w stanie opisać Ci Szanowny Lekarzu mojej wdzięczności na jaką zasłużyłeś; niech więc te kilka słów stanowią słaby odcień uczucia jakiem jest serce moje przejęte.— T. *Pogonowski*, Obywatel z Końskich.

Donoszą ze *Lwowa*, że dnia 7go b. m. zeszła z tego świata w mieście rzeczonem, ś. p. Anna *Wittemberska*, Małżonka C. K. Radcy finansowego.

Z Petersburga.— Sztabs-Rotmistrz *Lefler*, z Pułku Lejb-Gwardji Ułanów, mianowany został p. o. Koniuszego Wojennego Sztabu Głównego J. C. K. MOŚCI, z zamianą stopnia na Majora.

W d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., odbył się w Kościele Katedralnym w *Mchety* pod *Tyflisem*, pogrzeb Carewnej *Tamary*, córki *Jerzego XIIIgo*, ostatniego Cara *Gruzyjskiego*, która w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1850 r., w podróży z *Moskwy* do *Gruzji*, zakończyła życie doczesne w *Woronežu*. Najprz: *Izydor* Exarcha *Gruzyjski*, odprawił Nabożeństwo żałobne, poczem zwłoki Carewnej, złożone zostały w grobie kościelnym, obok zwłok jej matki, *Marji Georgiewnej* Carowej *Gruzyjskiej*.

AMERYKA.— W *Stanach Zjednoczonych* zajmują się wyborem Prezydenta; głównym kandydatem stronnictwa wigów, jest P. *Webster*, ale kilka innych znakomitych nazwisk jeszcze spotkać można. Stronnictwo demokratyczne jest jeszcze bardzo rozdzielone; głównym jego kandydatem, zdaje się być Jenerał *Huston* z *Texas*. — Dzienniki *amerykańskie* dają *Anglji* radę, by nie mięszała się do spraw *Kuby*, której jedyną obroną jest opieka rządu *Stanów Zjednoczonych*; w razie interwencji *Anglji*, *Kuba* musi zostać własnością *Stanów*, i cała potęga *Europy* temu nie przeszkodzi. — W *Mexyku* północnym, powstańcy pobili słabe wojska rządowe.

ANGLJA.— Królowa w *Windsor* odbyła radę tajną.— Poseł *austrjacki* Hra: *Buol Schauenstein*, przez *Dower* miał wyjechać na ląd stały. — Lord *Palmerston* przyrzekł deputacji kupców z *Liverpool*, ze nakaże pilne śledztwo co do nadużyć, jakich okręty strażnicze *angielskie* dopuszczają się przy brzegach *brezylijskich*, pod pozorem przytłumienia handlu niewolnikami.— Jako dowód szybkości w przesyłce towarów i pewności dziś panującej, cytują fakt następujący: Niedawno z *Kantonu* w *Chinach* do *Hong-Kong*, wysłano 72 pak jedwabiu, z tamtąd pocztą przyszły do *Southampton*, następnie je do *Nowego-Yorku* posłano; całą drogę odbyły te 72 pak w ciągu dni 90; mogły się nawet dostać z *Kantonu* do *Nowego-Yorku* w ciągu dni 75 do 80.— Kompanja kolei południowo-zachodniej, wydzierżawiła prawo sprzedaży dzienników po swych banhofach, za 2,000 dukatów rocznie. Podróżny udający się z *Londynu* do *Dover*, może za pensa (6 groszy) nająć sobie dziennik, który w *Dover* oddaje, kaucji nie składając; podobne urządzenie na wszystkich kolejach zaprowadzają. — W *Limerick* w *Irlandji* przyjmowano uroczyście z processjami, missję Xięży *Liguorjanów*, którzy przybyli dla założenia tam Duchownego domu przytułku dla dorastających i dorosłych osób Rzymsko-Katolickiego wyznania. Xięża *Liguorjanie* przybyli wprost z *Rzymu*; dwóch jest *Niemców*, jeden *Belgijczyk*, i jeden *Szkot*; Kościół miejscowy był przepełniony przy pierwszem kazaniu.

AUSTRJA. *Wiedeń 25go Paźdz:*.— Cesarz przez *Złoczew*, *Zborów* i *Tarnopol*, udał się do *Bukowiny*; deputacji miasta *Brody* oświadczył, że tym razem kierunku podróży zmieniać nie może, ale za przyszłym pobytem w *Galicji*, ich miasto nawiedzi. W *Złoczewie* obiadował u Hr: *Dzieduszyckiego*, właściciela tego miasta, i oglądał sławne stajnie Hrabiego, który je z tego powodu wspaniale przystroić kazał. Wyprowadzono przeszło 500 koni najpiękniejszej rassy. Hrabia jest zawołany lubownik koni, odbywał nawet sam podróż do *Arabji*, dla sprowadzenia z tamtąd ogierów; stadu *Dzieduszyckich*, bardzo mało równych pod względem rassy posiada *Europa*.— Hr: *Radecki* ułaskawił 14tu skazanych politycznych w *Wenecji*.— Nie wątpią tu o przybyciu Królestwa *Neapolitańskich*; to zapewne przyspieszy powrót Cesarza. — Xiężna *Angoulême* testamentem cały swój majątek zapisała Hr: *Chambord*; znaczne jednak bardzo legata porobiła dla służby swej i dla ubogich we *Francji*. Stosownie do woli zmarłej, zwłoki jej złożone będą w grobach Kościoła *Franciszkanów* w *Görtz* (w *Illyryi*), obok zwłok *Karola X* i Xcia *Angoulême*. Hr: *Chambord* z małżonką, zwłoki Xiężnej odprowadzą do *Görtz*, poczem udadzą się do *Wenecji*.— Stany *Galicyjskie* poleciły wykonać popiersie Cesarza z miedzi; podpisanemi będą te wyrazy, powiedziane przez Cesarza: »Bardzo mi miło, że was tak licznie zgromadzonych widzę; dowód to dla mnie, że popierać będziecie dobre zamiary, jakie żywię dla tego drogiego mi kraju.”— Część służby dworskiej wróciła już z *Galicji*. — Cesarz *Franciszek-Józef*, przeznaczył dla ubogich we *Lwowie*, summę 5000 złr., dla Szpitala *Siostr Miłosierdzia* 1,000 złr., a dla zakładu ociemniałych 500 zł. reńs:.

FRANCJA. *Paryż 24 Października*.— Dziś głoszono, że przesilenie ministerjalne prawie jest ukończone, i że gabinet składać się będzie z osób następnych: *Billault* ministrem spraw wew:, Jenerał *Bourjolly* spraw zagr:, Jenerał *St. Arnaud* wojny, *Fortoul* wychowania, *Casabianca* sprawiedliwości, *Lacrosse* marynarki, *Ducos* skarbu, *de Maupas* Prefekt policji, *Arighi de Padoue*, Prefekt dep: *Sekwany*. Może szczegóły się zmienią, ale podstawa tego gabinetu taż sama pozostanie, to jest ściśle *bonapartystowska*. Wprawdzie dwa dzienniki *Elizejskie* zaprzeczają tej liście, ale *Bulletin* bardzo *Elizejski*, mówi o jej utworzeniu. Jenerał *Carrelet*, dowódzca pierwszej dywizji, podał się do dymisji; Prezydent ją przyjął. Jenerał *Magnan* połączyłby, jak kiedyś Jenerał *Changarnier*, dowództwo armji *Paryża* z dowództwem 1ej dywizji, gdyby się nie poróżnił z *Elysée*.— Ludność robotnicza zajmuje się tylko sprawą loterji *złotej sztaby*; potrzeba będzie ciągnienie jak najrychlej urządzić, by położyć koniec rozmaitym podejrzeniom o oszustwo. Za pieniądze zebrane z tej loterji najęto już 40 okrętów, które powiozą emigrantów z *Francji* do *Kalifornji*.— Kilkunastu Prefektów podało się do dymisji; następców jeszcze im nie naznaczono; Prezydent czeka na nowy gabinet. — Pan *Odillon Barrot* wraca do *Paryża* z *Marsylji*. — Z powodu śmierci Xżny *Angoulême*, dzienniki *legitymistowskie* wyszły z czarną obwódką. Odbyto już Nabożeństwo żałobne w Kaplicy P. *Pastoret*; przez tydzień po wszystkich innych Kościołach podobneż odprawiać będą; w końcu zaś miesiąca w Kościele Panny MARJI odbędą Nabożeństwo uroczyste. *Union* donosi, że z powodu śmierci Xiężny, jego przyjaciele (*legitymiści*) przez 6 miesięcy nosić będą żałobę jak po śmierci *Karola X*.— Nowy Biskup *Arras*, Xdz *Parisis*, odbył wjazd uroczysty do swej stolicy; gwardja nar: i wojsko, występowały.

Hiszpanja.— Ogłoszono konkordat z Stolicą Apostolską zawarty; zapewnia on Duchowieństwu wielkie przywileje. — Xięztwo *Montpensier*, byli nader świetnie w *Kadyxie* przyjmowani.— Xiążę *Rianzares* tylko na czas krótki do *Paryża* udaje się.

Włochy. — W *Turynie* ogłoszono już dekret Królewski, mianujący P. *Farini* Ministrem skarbu. — We *Włoszech* głównie zwracają uwagę na koleje żelazne; *Piemont* nie ustaje w swych wysileniach, wiedząc, jakie z połączenia z północą korzyści zyskać może. Gdy kolej *Włoch* środkowych ukończoną zostanie, w takim razie podróż z *Wenecji* do *Florencji*, trwać będzie godzin 14.— Z *Malty* donoszą, że okręt *angielski* linjowy *Vengeance* i fregata parowa *Encounter*, w d. 6 b.m. odpłynęły do *Alexandrji*, dla zabrania podarowanego Królowej przez Baszę obelisku, zwanego w *Alexandrji*, *Igłą Kleopatry*.

Rozmaitości.— Z spostrzeżeń czynionych przez astronoma *Arago*, nad piorunami, okazuje się, że pioruny więcej uderzają na wsi aniżeli w mieście, a są szkodliwsze w porze chłodnej, aniżeli w czasie upałów. W r. 1718, w nocy z dnia 14 na 15 Kwietnia, 24 piorunów uderzyło w szczyty wież Kościołów w *Bretanji*. — Na jednym z jarmarków prowincjonalnych we *Francji*, zdarzyła się dość szczególna okoliczność. Dzierżawca sprzedał *osła szarego* z rana, handlarzowi tych zwierząt; wieczorem kupił *czarnego*, zapłaciwszy drożej. Gdy wracał do domu, *osioł* wlazł w strugę, skąpał, wytarzał się, a zdziwiony dzierżawca poznał w nim własne zwierzę. Osioł był ufarbowany. — Dwóch znawców wina sprzeczało się w winiarni, o gatunkach win. Jeden z nich rzeknie: »Ja raz w *Londynie* piłem wino, mające 500 lat.” »Ej to bagatela”, odrzekł drugi; »u nas przed trzema laty odkopano zasypaną piwnicę, a tam na butelkach była liczba *tysiąc!*” »A to zadziwiające”, rzeknie pierwszy, »jakże ci smakowało to nadzwyczajne stare wino?” »Wcale nie, bo tam nie było wina, tylko próżne butelki.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobiński Woje: Ob: z Rożniszewa nr 1298; Doliński Emil Oby: z Paryża nr 570; Filozofow Szambelan Dwo: J. C. K. M. z Palermo; X. Grabowski Kano: z Targoszyc nr 585; Jabłoński Cypr: Ob: z Brześcia Lit: nr 500; Loth Jerzy Kup: z Londynu nr 415; Prendowski Woj: Oby: z Ojcowa nr 471; Sejdler Józ: fabryk: fortep: z Londynu nr 391; Trzciński Dyonizy Oby: z Leszna nr 625; Wojciechowski Jan Patron Tryb: z Radomia nr 634.

Wyjechali: Grochowski Sewe: Oby: do Rydzewa; Henkel v. Donersmarck Kar: Hr. do Wrocławia; Jaźwiński Wale: Ob: do Rudzienka; Mackinlaj James Podpułk: Wojsk Angiels: do Włoch; Niemierycz Józ: Oby do Gołębic; Orłow Kata: Wdowa po Jene:-Majorze do Petersburga; Wielhórski Jan Hr. do Krasny.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 11.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Trefniś*. *Na wielkim świecie*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Paździer: 1851 r.— Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.